

MAN odjeżdża do Starachowic

Do końca 2016 r. MAN BUS zamierza zlikwidować swój zakład w podpoznańskich Sadach. W piątek 14 listopada ponad 300 pracowników protestowało przeciwko przeniesieniu miejsc pracy do Starachowic. Domagali się godziwych odpraw i gwarancji pracy w Volkswagencie. Akcję protestacyjną zorganizowały zakładowa „Solidarność” i OPZZ.



Grzegorz Nowicki, przewodniczący zakładowej „Solidarność”: - Mimo zapowiedzi pomocy w przeprowadzce, dopłaty za wynajem mieszkania w wysokości 1,5 tys. zł miesięcznie, jednorazowej wypłaty 28 tys. zł na zagospodarowanie niewielu osób zdecyduje się na przeprowadzkę do Starachowic. Pracownicy MAN-a domagają się godziwych rekompensat. Wielu z nich zainwestowało w swoją przyszłość związaną z tą

fabryką. Zamieszkali na stałe w okolicach Sadów, zaciągnęli kredyty na budowę domów.

Protestujących wspomagali związkowcy Volkswagena Poznań. Piotr Olbryś, przewodniczący tamtejszej „S” zapewnił, że pracownicy MAN-a nie zostaną pozostawieni sami sobie. - 17 lat budowaliście ten zakład, wypracowywaliście zyski dla MAN-a i dzisiaj zasługujecie na więcej. Nie może być tak, że jedynym wyjściem jest przenie-

szenie do Starachowic. Będziemy rozmawiać z zarządem Volkswagena Poznań i negocjować dla was jak najlepsze warunki pracy i płacy. I wierzę w to, że spotkamy się wszyscy w Volkswagencie.

Nie ustąpimy, będziemy trwać razem solidarnie do momentu, aż wasze postulaty nie zostaną spełnione - zapowiedział na zakończenie manifestacji przewodniczący wielkopolskiej „S” Jarosław Lange.

Przewodniczący „Solidarność” w MAN-ie Grzegorz Nowicki i w Volkswagencie Piotr Olbryś przez cały czas toczą rozmowy z zarządami swoich firm, aby pracownikom, którzy nie przyjmą oferty pracy w Starachowicach, zapewnić pracę w zakładach koncernu VW.

Pracownicy MAN-a walczą również o odszkodowań, których wysokość ma być uzależniona od stażu pracy.

Kierunek zmian jest słuszny, ale...

Proponowane przez resort pracy zmiany w Kodeksie pracy to wynik złożonej przez Związek skargi do Komisji Europejskiej o nadmierne wykorzystywanie terminowych umów o pracę w Polsce.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” pozytywnie oceniło kierunek proponowanych zmian mających ograniczyć nadmierne wykorzystywanie terminowych umów o pracę. Jednak maksymalny okres zatrudnienia na podstawie takiej umowy wynoszący 33 miesiące jest zbyt długi, ponieważ łącznie z okresem umowy o pracę na okres próbny, czas zatrudnienia pracownika na podstawie umów terminowych wynosiłby 3 lata. Taki okres nie powinien przekraczać 24 miesięcy łącznie z okresem zatrudnienia na czas próbny.

Na pozytywną ocenę zasługuje postulowany przez „Solidarność” łączny limit liczby umów o pracę na czas określony.

Związek ocenia negatywnie wprowadzenie otwartego katalogu umów o pracę na czas określony, do których nie będzie miała zastosowania ani zasada maksymalnego łącznego czasu zatrudnienia na czas określony ani zasada maksymalnego limitu odnowień. Na dodatek zmiana ta może stać w sprzeczności z unijną dyrektywą dotyczącą zatrudnienia na czas określony, która wymaga zasto-

sowania skutecznych metod ograniczania zatrudnienia terminowego w praktyce.

W nowych przepisach dopuszcza się wypowiedzianie umów na czas określony. NSZZ „Solidarność” zwraca uwagę, że istotą umowy terminowej jest jej realizacja przez cały okres, który strony wspólnie ustaliły. Tym samym odejście od modelu obecnie obowiązującego, w świetle którego wypowiedzianie umowy na czas określony jest wyjątkiem (oczywiście praktyka realizacji tej zasady pozostawia wiele do życzenia), budzi poważne wątpliwości.

Prezydium KK przypomina również, że Komisja Europejska w odpowiedzi na skargę „Solidarność” wskazuje, że prawo dawstwo polskie niesłusznie wyklucza przyuczanie do zawodu lub stosunki pracy zawarte w ramach szczególnego publicznego lub wspieranego przez władze publiczne programu szkolenia, integracji lub przekwalifikowania zawodowego z zakresu ochrony przed zawieraniem nadmiernej liczby następujących po sobie umów na czas określony.

Wątpliwości Związku budzi również propozycja jednostronnego decydowania przez pracodawcę o zwolnieniu pracownika z obowiązku świadczenia pracy. Pracownik powinien mieć prawo wyrażenia zgody. *hd*

Uznanie dla jarocińskiej „Solidarność”

Obchody Narodowego Święta Niepodległości były okazją do wręczenia osobom i instytucjom szczególnie zasłużonym dla Ziemi Jarocińskiej nagrody im. Stanisława Taczaka za szczególne osiągnięcia dla Ziemi Jarocińskiej. Uroczystość wręczenia nagród przez burmistrza miasta Stanisława Martuzalskiego odbyła się 11 listopada podczas gali w jarocińskim ratuszu. Gościem honorowym tego wydarzenia był Jerzy Gogońkiewicz, wnuk generała Stanisława Taczaka.

Laureatem tegorocznej nagrody jest m.in. oddział jarociński Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”. W uzasadnieniu przyznania nagrody czytamy:

„15 września 1980 r. powstał pierwszy w Wielkopolsce Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność”, a w dniach 13 grudnia 1981 r. tysiące

funkcjonariuszy SB i ZOMO wzięło udział w akcji „Jodła”, której celem było zatrzymanie i umieszczenie w więzieniach osób uznanych za zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa, wśród nich – dwunastu działaczy jarocińskiej „Solidarność”. Byli wśród nich: Leszek Dąbrowski, Mieczysław Barański, Henryk Kasprzak, Michał Lisia, Kazimierz Patryas, Lech Jakuboszczak, Jerzy Zawisła, Stanisława Kończalik, Stanisław Szymczak, Jerzy Walczak, Andrzej Siankowski, Juliusz Szymczak.

Zwycięstwo „Solidarność” i piękna postawa jarocińskich działaczy weszła na stałe do naszego dziedzictwa i trwale zapisana się w naszej zbiorowej pamięci. To był tryumf ich odwagi nad zwątpieniem i politycznym osamotnieniem”.



Spotkanie grupy InterSoli w Poznaniu

W dniach 19 – 21 listopada w Poznaniu odbyło się spotkanie blisko 40 przedstawicieli związków zawodowych z sześciu krajów Europy Środkowo-Wschodniej - grupy InterSoli. Obrady toczyły się w Odlewni Volkswagen Poznań oraz w Zarządzie Regionu Wielkopolskiej „Solidarność”, a do głównych tematów należały m.in. organizacja czasu pracy w lokalizacjach Koncernu VW, stopień wdrożenia prawa do współdecydowania związków zawodowych w poszczególnych fabrykach Volkswagen, zrównoważony rozwój w przemyśle motoryzacyjnym, czy też działania w zakresie ustawodawstwa europejskiego dotyczącego ochrony praw pracowników.



InterSoli to sieć związków zawodowych z przedstawicielami regionów Polski, Czech, Słowacji, Niemiec, Rosji oraz Węgier, w których znajdują się zakłady Koncernu Volkswagen.

Współpraca nawiązała się w

1982 roku z inicjatywy związku zawodowego IG Metall w Wolfsburgu.

Celem tej grupy jest przede wszystkim intensyfikacja i pogłębienie wzajemnej wiedzy gospodarczej i społecznej za-

interesowanych krajów, intensyfikacja wymiany informacji między związkowcami, rozwój w poszczególnych fabrykach Volkswagen, czy też realizacja ponadregionalnych projektów. *Marlena Kubaska*

Zdrowie Polaków pod nadzorem ministra rolnictwa?



FOT. ZRODŁO: RO.COM.PL

820 specjalistów pracuje w laboratoriach Sanepidu

Sekcja Krajowa Pracowników Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznych NSZZ „Solidarność”, przy poparciu pozostałych pracowników Sanepidu prowadzi w całym kraju akcję informacyjną skierowaną do parlamentarzystów na temat zagrożenia, jakie niesie ze sobą projekt ustawy zakładającej połączenie kompetencji pięciu dotychczas działających służb sanitarnych i powołaniu w ich miejsce jednej, pod nazwą Państwowa Inspekcja Weterynarii i Żywności.

Kompetencje Państwowej Inspekcji Sanitarnej według projektu postów PO (PIWiZ) oraz według projektu założeń Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi (PIBŻiW) ma przejąć Nowa Inspekcja w zakresie nadzoru nad bezpieczeństwem żywności i żywienia, a tym samym przesunięcie dbałości o zdrowie polskiego społeczeństwa z Ministerstwa Zdrowia do Ministerstwa Rolnictwa. W projekcie zakłada się, że nowa inspekcja z „automatu” połączy pracowników o statusie służby cywilnej trzech inspekcji podległych Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi, natomiast w ogóle nie określa się czy i w jaki sposób pracownicy zatrudnieni w sta-

cyjach sanitarno-epidemiologicznych, nie będących urzędami, a podmiotami leczniczymi, mogliby się stać pracownikami służby cywilnej zatrudnionymi w nowej inspekcji.

Zdaniem związkowców oraz wielu ekspertów, wprowadzenie ustawy może stanowić duże zagrożenie dla bezpieczeństwa zdrowotnego Polski. Projekt ustawy zakłada, że do konkursu na stanowisko wojewódzkiego i granicznego inspektora bezpieczeństwa żywności będą mogły przystąpić wyłącznie osoby będące lekarzami weterynarii. Jest to nieuzasadnione niczym przykład ograniczania dostępności do stanowisk kierowniczych w służbie cywilnej m.in. lekarzom medycyny oraz innym osobom posiadającym wykształcenie wyższe i specjalizację z obszaru zdrowia publicznego. Lekarze przewidziani są w projekcie jako personel pomocniczy dla lekarzy weterynarii. To dość kuriozalne rozwiązanie w służbach, których celem jest profilaktyka i dbałość o zdrowie społeczeństwa. W Sanepidach pracują lekarze, nie weterynarze. Jeśli ta ustawa wejdzie w życie, zaprzepaszczone zostaną dotychczas-

owe osiągnięcia Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Doprowadzi to do likwidacji doskonale działających laboratoriów oraz utratę wysoko wykwalifikowanej kadry, realizującej zadania związane z bezpieczeństwem żywności, a tym samym z bezpieczeństwem państwa i jego obywateli. „Należy podkreślić, że liczba obiektów żywności i żywienia nadzorowanych przez organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej jest znaczna. W skali kraju, w 2013 r., objęto nadzorem 384 572 tego typu zakłady, zaś liczba kontroli sanitarnych przeprowadzonych przez pracowników PIS wyniosła ponad 330 tys.” – napisała w opinii na temat projektu Wielkopolski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny.

Kontrole w obszarze nadzoru na higienę żywności i żywienia sprawuje ok. 3200 pracowników Sanepidu. Trudno wyobrazić sobie skuteczny nadzór nad żywnością, przy założeniu, że w strukturze nowej inspekcji nie zostaną włączeni zajmujący się obecnie tymi zadaniami pracownicy PIS. W kompetencjach Sanepidu znajduje się także nadzór nad preparatami do początkowego żywienia niemowląt, środkami spożywczymi specjalnego przeznaczenia żywieniowego czy suplementy diety. Zagadnienia te są niezwykle ważne ze względu na swoje przeznaczenie żywieniowe i nadzór nad nimi wymaga specjalistycznej wiedzy.

Związkowcy „Solidarności” z Inspekcji Sanitarnej oraz pracownicy organizują spotkania, debaty, odwiedzają biura posłów i senatorów podczas, których proszą o wycofanie ustawy o PIWiZ.

W tych działaniach mają oficjalne poparcie Głównego Inspektora Sanitarnej, jak również Rady Sanitarnej-Epidemiologicznej przy Głównym Inspektorze Sanitarnym. Ich zdaniem najlepszym rozwiązaniem jest uszczegółowienie współpracy poszczególnych inspekcji w oparciu o rozporządzenia szczegółowe, a nie ich niszczenie.

Anna Dolska

Związek w połączonej skarbówce

20 listopada w siedzibie wielkopolskiej „Solidarności” odbyło się spotkanie przedstawicieli organizacji zakładowych „S” działających w urzędach skarbowych z terenu województwa wielkopolskiego (Poznań, Kalisz, Jarocin).

Dyskutowano na temat przyszłej struktury Związku w urzędach skarbowych, w kontekście planowanej ich konsolidacji i połączenia w jeden podmiot, czyli Izbę Skarbową. W rozmowach uczestniczyli przewodniczący regionów Wielkopolska Południowa – Jan Mosiński oraz Wielkopolska – Jarosław Lange.



Medale Edukacji Narodowej



FOT. WOJCIECH WISKO

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej dziewięciu nauczycieli i dyrektorów wielkopolskich szkół i placówek, członków NSZZ „Solidarność”, zostało wyróżnionych najwyższym odznaczeniem państwowym dla pracowników oświaty - Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Te szczególne wyróżnienia zostały przyznane na wniosek Organizacji Międzyzakładowych NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania z Poznania, Leszna i Koła.

Medale Komisji Edukacji Narodowej wręczali wicekurator oświaty Hanna Rajcic-Mergler, inspektor Ewa Gęgało z Wydziału Oświaty oraz przewodniczący wielkopolskiej „Sol-

idarności” Jarosław Lange. Otrzymali je: Bogumiła Bajer - nauczycielka Przedszkola nr 11 w Lesznie, Katarzyna Burliga - nauczycielka gimnazjum w Sretnie, Dorota Kąkolewska - nauczycielka geografii i chemii w gimnazjum, liceum ogólnokształcącym, technikum specjalnym oraz zasadniczej szkole zawodowej w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Nieślyjących w Poznaniu, Bogumiła Kluczyk - dyrektor Przedszkola nr 11 w Lesznie, Tomasz Kocajewski - nauczyciel Gimnazjum i Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Dopiewie, Izabela Lorenz - nauczycielka w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Nieślyjących

w Poznaniu, Piotr Mroczkowski - nauczyciel w SOSW w Kole, Irmina Szukała - nauczycielka, wicedyrektor w ZSZ nr 2 w Poznaniu, Bogumiła Wein - dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 21 z Oddziałami Integracyjnymi i Oddziałami Specjalnymi im. „Przyjaciół Kubusia Puchatka” w Lesznie.

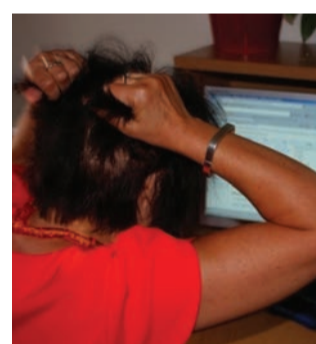
Podczas uroczystości, która odbyła się 24 października w siedzibie Zarządu Regionu Wielkopolska, wystąpili uczniowie z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Nieślyjących z Poznania, Zespołu Szkół z Oddziałami Specjalnymi i Integracyjnymi nr 2 z Poznania oraz Zespół Pieśni i Tańca Chłudowanie.

Stres w pracy zabija

Z powodu chorób układu krążenia – zawałów i udarów mózgu – Polacy umierają 10 razy częściej niż Francuzi. Jednym z głównych czynników prowadzących do zgonów jest stres w pracy. O tym alarmowano podczas X Forum Akademickiego „Solidarności”.

Gospodarzem jubileuszowego forum czyli dorocznego spotkania reprezentantów komisji zakładowych „Solidarności” z 21 uczelni akademickich z całej Polski była Komisja Zakładowa Uniwersytetu Łódzkiego. Tegoroczne forum poświęcone było zagadnieniom BHP i wpływowi stresu w pracy na zdrowie psychiczne i fizyczne pracowników oraz negocjacji zbiorowej w UE i Polsce.

Dr Dorota Merczeko z Zakładu Psychologii Pracy współpracującego z „Solidarnością” Instytutu Medycyny Pracy, zajęła się problemem stresu na



FOT. WOJCIECH OBRĘBSKI

uczelnianach. Z badań wynika, że spośród badanych nauczycieli akademickich tylko u 12 proc. stres podnosi jakość pracy, natomiast aż u 87 proc. ją obniża. Międzynarodowe badania nauczycieli wskazują, że szczególnie stresującymi czynnikami są: brak czasu na wykonanie całej pracy, biurokracja, nieustanne reformy i kontrole oraz poczucie niedoceny przez kiepskie wynagrodzenie.

W polskich badaniach źródeł stresu w środowisku akademickim wskazuje się na brak środków na badania i konferencje, narzucenie rywalizacji wśród współpracowników, zbyt dużą liczbę słuchaczy i poczucie zbyt małego wpływu na funkcjonowanie instytucji, a także atmosferę pracy.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) w 2005 r. podała, że 22 proc. zaburzeń stanu zdrowia w UE (i 60 proc. traconych dni roboczych!) było skutkiem stresu zawodowego, a koszty stąd wynikające to ponad 20 mld euro.

Dr Merczeko podała też stronę internetową, na której możemy znaleźć opracowane przez Instytut Medycyny Pracy we współpracy z NSZZ „S” narzędzia badania stresu: www.diagnoza.psychostres-wpracy.pl www.tygodniksolidarnosc.com

Przyjaciel Solidarności uhonorowany

11 listopada br. Historyk, prof. dr Waldemar Handke odebrał w leszczyńskim ratuszu medal „Zasłużony dla Miasta Leszna” przyznany przez Radę Miejską Leszna.

Jest to wyraz uznania za pracę historyczną, regionalną, literacką, kulturalną i społeczną na rzecz społeczności lokalnej jak i docenianie pięknej opozy-



cyjnej karty, pracy w „Solidarności”, Komitetach Obywatelskich, biurze poselskim.

W uzasadnieniu przyznania tytułu Zasłużonego dla Miasta Leszna podkreślono ogromny dorobek pracy historycznej i publicystycznej jaką wykonał Waldemar Handke w Instytucji Pamięci Narodowej.

bg